

Co wybrać – złoto czy srebro?

8 maja 2014

Złoto fizyczne można w Polsce kupić w cenie trzech procent powyżej spot podczas gdy srebro zaczyna się od spot plus osiemnaście procent. Dlaczego srebro jest aż tak drogie i czy opłaca się jego zakup?

Otóż różnica między złotem i srebrem jest taka, że złoto póki co traktowane jest jako pieniądź podczas gdy srebro, nawet monety bulionowe z wybitym nominałem traktowane są jako surowiec czy towar a tym samym obarczone są podatkiem VAT. Jest to absolutnie wbrew logice gdyż podatek ten nalicza się od wartości dodanej. Jaka jest wartość dodana w srebrnej monecie tego nie wiem. Nie wie tego pewnie nikt w Brukseli ale na wszelki wypadek VAT-em obłożono srebro w każdej formie.

Do niedawna znaczna część polskich dilerów po cichu zaopatrywała się w Niemczech, gdzie stosowano niższą 7% stawkę podatku VAT na srebro. Dzięki temu utrzymywano niskie ceny stosując tzw. VAT marżę. Wraz z początkiem tego roku stawka VAT na srebro w Niemczech wzrosła do 19% odcinając część dilerów od taniego srebra.

Co prawda na polu bitwy pozostaje mała Estonia, w której póki co nie obowiązuje VAT na bulionowe monety o wadze do 1 kg włącznie lecz zdając sobie sprawę z wyjątkowości Estonii miejscowi dealerzy utrzymują wyjątkowo wysokie marże.

Generalnie gdyby nie różnice w stawkach podatku VAT w poszczególnych krajach to cena srebra kształtowała by się na poziomie cena srebra spot powiększona o 3% marżę i 23% VAT.

Jak długo utrzymają się w Europie możliwości pozyskania tańszego srebra nie wiem. Moim zdaniem ilość srebra sprzedawana do Estonii jest na tyle mała, że biurokraci z Brukseli raczej nie będą naciskać na zmianę prawa równie silnie jak na Niemcy. Przynajmniej w przewidywalnej

przyszłości. Tak długo zatem jak będzie funkcjonowała furтка estońska będzie możliwy zakup srebra w cenach zbliżonych do spot + 18% zamiast spot + 26%.

Najważniejsze jest jednak zrozumienie różnicy między złotem a srebrem.

Czynniki przemawiające za złotem:

- mniejsza zmienność cen (bardzo ważne dla bardziej nerwowych inwestorów),
- brak znaczących ilości złota mogących podtrzymywać ogromny popyt z Azji,
- znaczne szanse na powrót do systemu monetarnego co z kolei wymaga rewaluacji cen złota,
- wielką niewiadomą jest trend nawołujący do zwrotu krajowych rezerw złota trzymanych w Londynie czy NY,
- zdecydowanie łatwiejsze w przechowaniu od srebra (1 uncja złota = 66 uncji srebra).

Czynniki przemawiające za srebrem:

- znacznie większy potencjał do wzrostu ceny,
- mały rynek dzięki czemu stosunkowo nieduży napływ kapitału może doprowadzić do eksplozji ceny,
- drugi po ropie najbardziej powszechnie stosowany surowiec,
- w przypadku wprowadzenia VAT-u na srebro w Estonii automatycznie ceny wzrastają do spot + 23%.

Osobiście bardziej wolę srebro od złota lecz każdy inwestor musi sobie sam odpowiedzieć jakie ma preferencje. Złoto zapewnia dużo większy komfort psychiczny. Wielu inwestorów uważa, że potrafi oddzielić emocje od inwestycji.

Prawda jest jednak taka, że krach na rynku surowców, który nie jest wykluczony mógłby tymczasowo ściągnąć srebro poniżej obecnych śmiesznie niskich poziomów. Być może mielibyśmy powtórkę sytuacji z 2008 kiedy to uncja srebra na kontraktach terminowych oscylowała w okolicy 9 USD podczas gdy monety na eBayu sprzedawały się po 36 USD.

Dla początkujących inwestorów cena poniżej 10 USD była prawdziwym szokiem i część mniej doświadczonych osób pozbyło się metalu w panice. Szok był tym większy, że w ciągu niecałych 3 lat od krachu cena srebra wzrosła pięciokrotnie. Pytanie ile osób jest przygotowanych na takie wahania.

Autor: Trader21

Źródło: IndependentTrader.pl

Nadesłano do „Wolnych Mediów”